

Czy jesteśmy nacjonalistami?

Warto się zastanowić jak systemy totalitarne XX i XXI wieku zszargały pewne pojęcia. Słowa takie jak: godność, honor, patriotyzm, nacjonalizm, które jeszcze do niedawna miały wartości, dziś przez systemy, który zwą siebie demokratycznymi, zostały postawione na ławie oskarżonych. Splugawiono je, pozbawiono swojego pierwotnego znaczenia i oblepione jadem, wypluto do rynsztoka pełnego nienawiści. Ten system promując siebie jako postępowy, wszechwiedzący i jedynie słuszny, w jednym szeregu umieścił faszyzm, konserwatyzm, nazizm, nacjonalizm etc. dyskryminując i spychając na margines społeczny każdego, kto ma inne poglądy, niż tak zwana postępową lewicę.

Zastanówmy się nad słowem nacjonalizm.

Pojęcie nacjonalizm, jest związane z łacińskim słowem natio, czyli naród i odnosi się do wspólnoty ludzi utworzonej w procesie dziejowym na podstawie języka, terytorium, religii, życia społecznego i gospodarczego, przejawiającego się w kulturze i świadomości swych członków. Według encyklopedii PWN nacjonalizm „oznacza dążenie do posiadania przez naród własnego państwa, albo (jeśli państwo narodowe już istnieje) dążenie do maksymalnego ujednoczenia jego populacji przez asymilację, lub eliminację grup narodowo obcych.”

Na przestrzeni dziejów w zależności od warunków historycznych, nacjonalizm występował w różnych postaciach, a jedną z jego podstawowych cech było to, jak kształtował się dany naród na terytorium, które zajmował. Tu chyba każdy przyzna, że w pojęciu nacjonalizm, jako dążeniu przez naród do posiadania własnego państwa nie ma nic złego.

Czasami przez innych my Polacy, jesteśmy postrzegani jako niegrzeczne dziecko Europy i nie potrafia zrozumieć, dlaczego z takim uporem dążymy do tego, aby mieć nasze własne państwo. Nie wiedzą lub nie rozumieją, że nasza historia jako narodu, była zgoła inna i nie można nas oceniać tymi samymi kategoriami jak Francuzów, Hiszpanów, czy inne nacje.

Od przyjęcia przez księcia Polan Mieszka I, w roku 966 Chrztu Polski, aż do III rozbioru w roku 1795, mieliśmy własne państwo Polskie. Chociaż na przestrzeni tych lat nasza historia była bardzo intensywna, Polska była wielkim państwem, w którym żyli wolni ludzie wielu narodowości.

Przez ponad 123 lata zaborów musieliśmy być nacjonalistami dążącymi do odbudowy naszego utraconego państwa. Wielu z tych polskich nacjonalistów zginęło w powstaniach, na barykadach, broniąc każdej piędzi tej ziemi, prześladowani przez zaborców, uczyli dzieci języka polskiego i modlili się o wolną Polskę. Bo gdyby nie oni, ci, którzy z takim uporem walczyli o naszą ojczyznę, dziś nie byłoby Polski, nie byłoby nas Polaków, a język polski odszedłby w zapomnienie.

Cudem odzyskana wolność trwała niestety tylko 20 lat. Rok 1939 rozpoczął 50 lat niewoli; najpierw 5 lat hekatombi niemieckiej, a następnie komunistycznej, pod butem Moskwy. Znowu musieliśmy zejść do podziemia, walczyć o przetrwanie i dążyć do odbudowy naszego państwa.

Czy jesteśmy nacjonalistami?

Walka o naszą Polskę była dla wielu pokoleń Polaków sensem życia, więc tak, jesteśmy nacjonalistami i jesteśmy z tego dumni.

Jest też inna forma nacjonalizmu, którego bazą była Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, czyli Narodowa Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników, inaczej mówiąc niemiecka partia nazistowska, której zwolennicy nazywali siebie „nazistami”.

NSDAP w latach 1933–1945 sprawowała w Niemczech władzę totalitarną, a jej rządy charakteryzowały się terrorem politycznym, totalną inwigilacją, likwidacją opozycji i podbojem Europy. Jej polityce podboju „Drang nach Osten” towarzyszyły masowe ludobójstwa dokonywane w podbitych państwach, a zwłaszcza w Polsce, gdzie zamordowano około sześciu milionów obywateli.

To, że Niemcy, w tak ohydny wydaniu używali słowo nacjonalizm, nie znaczy, że takim ono jest.

Drugim takim bardzo ważnym słowem, jest patriotyzm, czyli umiłowanie ojczyzny, w pewnym sensie umiłowanie naszego domu rodzinnego. Słowo patriotyzm ma korzenie greckie i łączy się z nacjonalizmem, a w zasadzie te dwa pojęcia wzajemnie się uzupełniają. Jeżeli jesteś patriotą i kochasz swoją ojczyznę, to chcesz, żeby twoja ojczyzna była wolna, niezależna, bezpieczna i żeby miała formę państwową. Tylko taka forma zapewnia mieszkańcom tej przestrzeni godne życie i pozwala im rządzić się na swój własny sposób.

My Polacy jesteśmy nacjonalistami, ponieważ zawsze dążyliśmy i dążymy do posiadania i utrzymania narodowego państwa. A w tym naszym narodowym państwie tak samo dziś, jak i przed wiekami, mogą żyć różni ludzie, którzy szanują naszą kulturę, nasze zwyczaje i nasze prawo.

Lewica, chcąc doprowadzić do likwidacji państw narodowych (co jest również celem Unii Europejskiej), wzięła niemieckie znaczenie nacjonalizmu, szafując nim na prawo i na lewo, świadomie odwróciła jego prawdziwe znaczenie i wrzuciła patriotów polskich do tego samego kosza na odpadki, co hitlerowców.

Dokładając do tej mieszanki ksenofobię, faszyzm, szowinizm, mowę nienawiści, a także każde inne ohydztwo, porównuje polskich nacjonalistów do faszystów i brunatnych koszul maszerujących niegdyś po ulicach hitlerowskich Niemiec. Tym zabiegiem usiłują osiągnąć dwa cele: stygmatyzacja każdego, kto się czuje Polakiem, oraz zmiana narracji historycznej, nakładając na Polskę odpowiedzialność za II Wojnę Światową.

Spowodowali, że przed ostracyzmem społecznym wielu boi się powiedzieć „Jestem Polakiem”. Jeszcze raz powtarzam, nie ma nic złego w tym, że narody, w tym i nasz naród Polski, dążą do budowy i posiadania własnego państwa. Zwłaszcza my, Polacy, czujemy taką potrzebę, ponieważ w pewnym momencie to państwo straciliśmy i odzyskanie jego, to nasze być, albo nie być.

Tym wszystkim lewakom odpowiadam: nie po to nasi dziadowie przelewali krew, aby teraz usłyszeć, jesteś wyrzucony poza nawias społeczny, bo jesteś Polakiem, nacjonalistą i patriotą. Tak, my Polacy jesteśmy nacjonalistami, poprzez tyle lat bycia niewolnikami w naszym własnym kraju, poprzez walkę o przetrwanie, o język, o wolność, o honor, mamy pełne prawo nimi być i mieć nasz własny kraj, Polskę.

autor: E. Marcinkowska

Teraz masz dwie możliwości:

– uśmiechnąć się i zamknąć tę stronę

– udostępnić to dalej by ktoś inny także mógł przeczytać

wicipolskie.com